SPORT

WYCHODZI: W PONIEDZIAŁKI CZWARTKI I SOBOTY

Nr. 80 (103) Katowice-Kraków, 14 października 1946 r. Cena 5 zł

SMOLSKI NADAL Królem Strzelców

Katowice. Po ostatniej niedzieli rozgrywek o mistrzostwo Polski na czele naszej tabeli najlepszych strzelców utrzymuje się nadal lewoskrzydłowy Warty **Smólski** mając na swym koncie 7 strzelonych bramek.

Po 5 bramek uzyskali: Ochmański (Polonia), Spodzieja (AKS), Baran (ŁKS), i Łącz (ŁKS).

Po 4 bramki: Pytel (AKS), i Sulasz (Polonia).

3 bramki uzyskał: Gendera (Warta).

Po dwie bramki strzelili: Barański (AKS). Pietrzak (ŁKS) oraz Kazimierczak (Warta).

1 bramkę uzyskali: Idźikowiak (Warta), Hogendorf (ŁKS), Piątek (AKS). Kopera (ŁKS) oraz Gwoździński (ŁKS)

PZB nie chce meczu z Danią

PZB postanowił rozegrać w Szwecji tylko dwa spotkania. W dniu 15 grudnia mecz Polska — Szwecja oraz jedno spotkanie nieoficjalne.

Z rozegrania meczu międzypaństwowego z Danią w Kopenhadze, który proponował Polsce Szwedzki Zw. Bokserski — PZB zrezygnował.

Mistrzostwa Polski w wadze średniej odbędą się już ostatecznie w dniach 2 i 3 listopada br. w Łodzi.

Organizacją spotkań zajmie się Łódzki Okręgowy Związek Bokserski.

ŁKS ZWYCIĘŻA WARTĘ 4:3, LEGIA POLONIA-CFR (Bukareszt) 3:2

DWA WYSTEPY KKS-u NA ŚLASKU. – KISPE ST (BUDAPESZT) NIE ZJAWIŁ SIĘ. – CRAC OVIA – ZZK ŁÓDŹ 4:2

WĘGRZY NIE PRZYJECHALI

MECZ POLSKA-WĘGRY W BOKSIE NIE ODBYŁ SIĘ

Reprezentacia Polski-Team Śląska 14:0

ALE REPREZENTANCI ROZCZAROWALI... KOLCZYŃSKI NIE ZJAWIŁ SIĘ — PIŁAT REDIVIRUS

Mecz z Węgrami nie doszedł do skutku. Właściwie taki obrót sprawy nie był już zbyt wielką niespodzianką dla ściślejszego grona wtajemniczonych. W depeszy skierowanej w sobotę do ŚLOZB Węgierski Związek Bokserski donosił, że reprezentacja tego kraju przyjedzie do Polski dopiero w niedzielę w godzinach porannych.

Wydawało się z miejsca niemożliwym, aby w kilka godzin po długotrwałej podróży bokserzy mogli stanąć na ringu. Pociąg Praga — Warszawa mający przywieźć ekspedycję węgierską spóźnia się z reguły conajmniej trzy godziny, a więc w żadnym wypadku nie można się było spodziewać, aby jednak mecz się odbył do południa. Liczono jednak na cud. Liczono, że wszystko jakoś się ułoży i mecz starannie pod względem organizacyjnym przygotowany dojdzie do skutku.

Tymczasem zaszła historia, której nikt poważnie pod rachubę nie brał. Węgrzy w ogóle nie przyjechali.

Organizatorzy znaleźli się w naprawdę bardzo trudnym położeniu. Na sali około 8.000 widzów. wszystkie bilety rozsprzedane, ósemka polska w kostiumach, a przeciwnika brak. Cóż było robić.

Jako namiastkę spotkania międzypaństwowego zorganizowano ad hoc mecz Rep. Polski — Repr. Śląska.

Doskonały „dyplomata" p. Stępień z Łodzi wytłumaczył przez mikrofon widowni powody nie dojścia do skutku imprezy, a ponieważ trafił na sportowo świetnie wyrobione audytorium nie doszło do groźniejszych awantur.

Dobrze, że Węgrzy nie przyjechali

W miarę jak trwały walki zastępcze coraz mniej zaczynaliśmy żałować, że Węgrów nie ma.

Nasza ósemka reprezentacyjna, której skład był mocno improwizowany, miała swój bardzo słaby dzień. W tej formie porażka z Węgrami była bardziej jak prawdopodobna.

Przesunięcia

Tak się stało, że w ostatniej niemal chwili trzeba było zapełniać powstałe w składzie drużyny luki. Ponieważ nie przyjechał Kolczyński, postanowiono telegraficznie wezwać Pisarskiego. Ten jednak nie czuł się jeszcze na siłach do stoczenia poważnej walki i także nie przyjechał. Co było robić. Kapitan sportowy PZB postanowił przesunąć Nowarę do półciężkiej, Olejnika do średniej, a lukę w półśredniej zapełnić Sztolcem.

Piłat come back

W ostatniej jeszcze chwili powstała inna możliwość. Niespodziewanie w Katowicach zjawił się Piłat — nasz stary mistrz wagi ciężkiej — i widząc krytyczne położenie, zaofiarował się mimo swoich 37 lat zapełnić lukę w wadze ciężkiej i tym samym zapobiec eksperymentalnym przesunięciom. Niestety do come back naszego mistrza wszech wag nie doszło i nie mogliśmy się przekonać w jakiej mierze zdolny jest on jeszcze do występów między linami.

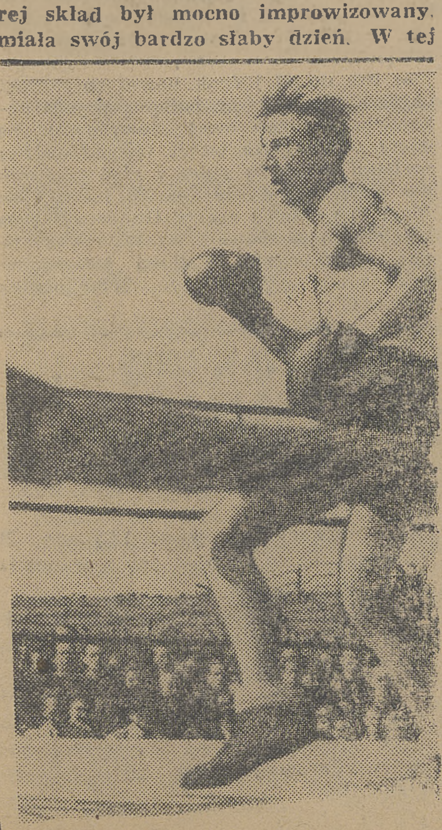
Wielkim szczęściem więc w jeszcze większym nieszczęściu było, że jednak Węgrzy nie przyjechali. Spotkanie mogłoby się skończyć bardzo dla nas niekorzystnym wynikiem.

Reprezentanci w słabej formie za wyjątkiem Szymury

Na ringu w Katowicach zaprezentowali się z wyjątkiem Antkiewicza wszyscy nasi reprezentanci. Spośród nich zadowolnić mogli jako tako Bazarnik w muszej. Sowiński w lekkiej. Nowara w półciężkiej no i jak zwykle Szymura w ciężkiej. Bardzo słaby dzień miał Grzywocz, Sztole ze względów zrozumiałych nie potrafił zaimponować ani technicznie, ani kondycyjnie. Słabiej niż zwykle wypadł występ Olejnika.

W sumie reprezentacja katowicka słabsza była wyraźnie nawet od zespołu, który brał udział w turnieju praskim. Sądzimy, że ta próba niedzielna była jednak potrzebna i dała kapitanowi sportowemu dużo materiału porównawczego, którego wykorzystanie niezbędne jest przed następnym międzypaństwowym meczem.

Dokończenie na str. 2-ej



Bazarnik — reprezentant Polski

WICEMISTRZ PIŁKARSKI RUMUNII
CFR (Bukareszt) PRZEGRAŁ z Teamem LEGIA-POLONIA (Warszawa) 2:3

Rumuni przeważali, Polacy strzelali bramki

Warszawa (tel. własny). W sobotę na stadionie W. P. w Warszawie odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy kombinowaną drużyną złożoną z graczy Polonii i Legii a wicemistrzem Rumunii CFR (Bukareszt).

Mecz przyniósł bardziej szczęśliwe niż zasłużone zwycięstwo Polaków w stosunku 3:2 (2:2)

Przed sędzią drużyny stanęły w następujących składach:

CFR: Sadowski, Giurycan, Popa, Wolkiewicz, Mari, Tomasescu Lungu, Michajlescu, Flon, Florian Farkas, Bundik.

Team: Borucz (P), Waksman (L). Gierwatowski (P), Waśko (L). Szczurek, Brzozowski (P), Ochmański (P), Świcarz (P), Górski(L), Szularz, Kohut (L), Cyganik (L)

Rumuni byli zespołem szybszym i bardziej zgranym. Mieli bardzo ładne przyziemne podania. Bramkarz Sadowski nie zbyt pewny, obrona była najlepszą częścią drużyny. **Porażka jest bezwzględnie winą ataku, który pomimo przewagi nie zdoła strzelić bramki, gubiąc się w kombinacjach na polu karnym teamu.** Inna rzecz, że w bramce warszawianin Borucz dokonywał wprost cudów, broniąc w pięknym stylu, w beznadziejnych zdawałoby się sytuacjach. Bez wątpienia był on najlepszym graczem drużyny.

Na obronie dobrze zagrał **Waksman.** Pomoc warszawska grała na swoim normalnym poziomie. Była to najlepsza formacja teamu. W ataku **Ochmański** na prawym skrzydle nie grał tak jak na swej normalnej pozycji. **Górski** pamięta jeszcze ciągle o swej kontuzji i gra bardzo ostrożnie. W całości jednak zawiódł. Grał jedynie dobrze ostatnich 5 min., kiedy zamiast Górskiego wszedł Szularz na lewego łącznika. Kohut przeszedł na prawego łącznika, a Swicarz na środek ataku.

W pierwszych minutach zaznacza się już przewaga gości, która uwidacznia się w bramkach zdobytych w 5-tej minucie przez Lungu i 17-tej przez Floriana. Powoli warszawianie otrząsają się z przewagi Rumunów; w 25-tej min. Górski decyduje się na przebój, strzela. Stan 2:1. W 4 minucie Górski stwarza groźną sytuację pod bramką Rumunów, bramkarz leży na ziemi, piłka kozłuje wzdłuż bramki, a Swicarz głową skierowuje ją do siatki.

Po przerwie goście przeważają nadal. Okresy, kiedy warszawianie otrząsają się z przewagi gości są krótkie. Mimo to **w 27-mej min. Kohut zdobywa zwycięską bramkę.**

Sędzia ob. Buśkiewicz słaby. Widzów 5 tysięcy.

Z powodu trudności technicznych numer dzisiejszy ukazał sie w objętości 4-ch stron.

REDAKCJA.

WARTA OUTSIDEREM MISTRZOSTW PIŁKARSKICH POLSKI

PO PORAŻCE Z ŁKS-EM 3:4 (2:2)

Łódź. Mecz o mistrzostwo Polski między Wartą a ŁKS-em zgromadził na stadionie łódzkim 10.000 widzów. **Obydwie drużyny wystąpiły w składach osłabionych: ŁKS bez Barana i Hogendorfa a Warta bez Dusika.**

Ostatecznie przed niezbyt dobrym sędzią Olewińskim. który niepotrzebnie wdawał się w dyskusje z graczami obydwie drużyny zameldowały się w składach następujących.

Warta: Jankowiak Wajs Stamak, Groński. Witkowski, Lis. Czapczyk. Gendera Kaźmierczak P deszwa Smolski.

ŁKS. Styczyński. Włodarczyk, Grochowski, Dawidowicz, Pegza, Kopera. Sidor, Rakowiecki. Pietrzak. Łącz. Gwoździński.

Wysoka stawka meczu zmusiła obydwie drużyny do wydania z siebie maksimum wysiłku. **Cały czas obydwa zespoły walczyły bardzo ambitnie, walczono o każdą piłkę. Gra była nieco nerwowa, czego powodem był jak już zaznaczyliśmy słaby sędzia, który brakiem szybkiej decyzji spowodował w 15 min. drugiej połowy gry zamieszanie na boisku, które w konsekwencji spowodowało niezbyt potrzebne usunięcie z gry Łącza.**

ŁKS tym razem miał swoją najlepszą linię w trójce obronnej, w szeregach której na czoło wybijał się doskonale broniący zastępca Pisarskiego **Styczyński** i na obronie **Włodarczyk.** Linia pomocy czerwonych miała swojego najlepszego gracza w Dawidowiczu, który grał wyśmienicie i był najlepszym graczem drużyny. Atak ŁKS-u grał raczej szczęśliwie, jak dobrze. W sumie jednak ŁKS zagrał lepiej jak w meczu z Polonią.

Warta miała także swój silny punkt w bramkarzu Jankowiaku. Cała drużyna zresztą pod względem technicznym przewyższała swojego przeciwnika i ze spotkania nie wyszła zwycięsko dzięki jedynie niedyspozycji strzałowej napastników, którzy dosłownie gubili się pod bramką.

Dokończenie na str. 2-ej

ZAMIAST KISPEST – CRACOVIA
CRACOVIA - ZZK (ŁÓDŹ)

W KRAKOWIE TEN SAM WYNIK CO W ŁODZI 4:2 (4:1)

Kraków. W niedzielę zamiast zapowiedzianego spotkania Cracovia — Kispest odbyło się rewanżowe spotkanie Cracovia — ZZK Łódź (W sobotę mecz powyższych drużyn odbył się w Łodzi)

Drużyna krakowska miała w pierwszej połowie gry wybitną przewagę nad swoim przeciwnikiem uzyskując cztery bramki ze strzałów Śwista 3 i Zastawniaka. Jedna bramka dla ZZK padła ze strzału samobójczego, którego autorem był środkowy pomocnik Cracovii Dębski.

Po przerwie ambitnie grająca drużyna kolejarzy przeszła do ataku ale pech strzałowy nie pozwolił jej na efektywne wykorzystanie wielu dogodnych sytuacji. Jedyną bramkę w tym okresie gry zdobył Lewandowski. Widzów 3000. Sędzia p Bartyzel dobry.

PŁYWACY WARSZAWY lepsi o 1 pkt. od ŁODZIAN

WARSZAWA – ŁÓDŹ 95:94

W PIŁCE WODNEJ WYGRAŁA WARSZAWA 12:0

Łódź (tel. wł.) W Łodzi odbyły się w niedzielę zawody pływackie pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Warszawy.

W poszczególnych konkurencjach jakkolwiek zwycięstwa odnosili zawodnicy łódzcy, wynik ogólny meczu brzmi korzystniej dla Warszawy.

O zwycięstwie Warszawy zadecydował mecz piłki wodnej w którym Łódź przegrała 12:0 (4:0).

Wyniki techniczne zawodów były następujące:

200 m. klasycznym panów 1) Kwiatek (W) 3.16.4; 2) Dec (Ł) 3.16.9; 3) Szczypko 3.17; **200 m. dow.** Czuperski (W) 2.43.8; 2) Cieślak (Ł) 2.46.5; 3) Bem (W). **100 m. dow. pań** 1) Boberowa (W) 1.33.6; 2) Jarosińska 1.44.3; 3) Marcinkiewicz 1.52. **100 m. grzb. panów** 1) Chojnarski (Ł) 1.25.7; 2) Kuśnierz 1.35.9 **100 klas. pań** 1) Dawidowiczówna (Ł) 1.42.7; 2) Godlewska (W) 1.43.9; 3) Szczepaniakówna 1.49.3 **100 dow. panów** 1) Cieślak (Ł) 1.09.5; 2) Manowski 1.09.5; 3) Cypel (W) 1.12.2. **Sztafeta 5 x 50 dowolnym.** 1) Łódź 2.37; 2) Warszawa 2.37. **100 klas panów** 1) Dec i Brzozowski ex equo 1.28; 3) Szczypko (W). **Sztafeta 3 x 100** 1) Łódź 4.13.8; 2) Warszawa 4.36.6. **Sztafeta 4 x 100 dowolnym** 1) Warszawa 4.56 min.

W ogólnej punktacji Warszawa pokonała Łódź w stosunku 95:94.

Dochód z tych zawodów przeznaczony został na odbudowę CIWF. Publiczności około 1500

JANOWCZYK, przed wojną reprezentant Polski w wadze koguciej wrócił na ring.

Janowczyk wychowanek poznańskiego „Sokoła", trenowanego przez jednego z najlepszych pięściarzy Polski, Majchrzyckiego, występować będzie w barwach Warty.

Poznańczyk ma nadal wagę kogucią i znajduje się w dobrej formie. Na treningach gonił dosłownie po ringu niezłych bokserów w kategorii lekkiej. (S)

11 najlepszych piłkarzy świata - ANGLIA

Wielką sensację i zrozumiałe zainteresowanie wywołała ostatnio wiadomość, według której angielska FA (Football Association) zwróciła się z prośbą do FIFA, o udzielenie zezwolenia na rozegranie spotkania, w którym przeciwnikami reprezentacyjnej drużyny Anglii byłoby 11 najlepszych graczy świata.

Według wiadomości podanych przez prasę angielską spotkanie to projektowane jest na sierpień 1947 r. Przeciwnikami reprezentacji Anglii byliby najlepsi gracze Związku Radzieckiego, Brazylii, Argentyny, Włoch, Francji, Jugosławii i Czechosłowacji.

W związku z tą wiadomością przypomnieć warto, że dotąd żadnemu jeszcze zespołowi nie udało się pokonać Anglii na jej własnym terenie. Najlepszym pod tym względem wynikiem mogą się poszczycić Francuzi, którym w ubiegłym roku udało się uzyskać w Londynie wynik nierozstrzygnięty 2:2.

Nie należy jednak zapominać, że w okresie tym najlepsi angielscy zawodowcy pełnili jeszcze służbę wojskową.

W październiku 1938 roku rozegrany został na boisku „Arsenal" w Highbury mecz Kontynent — Anglia. Spotkanie to stanowiło w owym czasie prawdziwą sensację gromadząc na boisku 70 tys. widzów i przynosząc ponad 7 tys. funtów szterlingów dochodu.

Zespół Kontynentu nie należał wówczas do najlepszych i grając więcej jak słabo przegrał w stosunku 3:0.

Za 300 zł. tango argentyńskie

Co byłoby gdyby przyjechali BOKSERZY WĘGIERSCY?

Bardzo licznie zebrana publiczność wysłuchała kilkunastu płyt gramofonowych. **Zamiast węgierskich bokserów — argentyńskie tanga i amerykańskie fokstroty.** Zaczęło się od płyt, skończyło się na gwizdach. Ale nic nie pomogło Węgrzy nie przyjechali. **Naprędce sklecony mecz Polska — Śląsk przekonał nas, że dobrze się stało, że Czesi nie wpuścili ósemki węgierskiej do Polski.**

Absencja Kolczyńskiego spowodowała skandaliczne przesunięcie naszych zawodników o jedną kategorię w górę. W ten sposób **Olejnik miał walczyć w średniej, Nowara w półciężkiej, Szymura w ciężkiej.** Dodajmy do tego **Sztolca który miał walczyć mimo osłabienia oparami alkoholu, chorego Grzywocza — i to już wystarczyłoby na 10 punktów dla naszych niedoszłych a właściwie niedojechanych przeciwników.**

Mecz Polska — Śląsk będzie może zimnym prysznicem na gorące głowy naszych niektórych entuzjastów. Publiczność dała się oszukać patetycznym przemówieniem jednego z członków PZB, który oświadczył, że **„reprezentacja Polski jest, tylko wrogów nie ma".**

Może wrogów i nie było, ale reprezentacji nie było także.

BAZARNIK wygrał wysoko z Szarym, demaskując achilesowy punkt naszej reprezentacji. Jest on może lepszy od Stasiaka czy Kamińskiego, ale brak ciosu nie pozwoli mu na uzyskiwanie międzynarodowych sukcesów. Wprawdzie Bazarnik „zrobił" Szarego — ale to co pokazał reprezentant Polski każe przypuszczać, że Węgier napewno zrobiłby go na szaro.

GRZYWOCZ jest chory. Nie wolno wystawiać reprezentanta Polski z fistułą. Szydło sygnalizował chorobę, ale... w sobotę, w przeddzień meczu.

Suszczyński szalał i piorunował, ale nie było rady

Dobrze, że Węgrzy nie przyjechali.

ANTKIEWICZ nie walczył. Gdyby jednak spotkał się z Węgrem..

Szymura i Suszczyński opowiadają o czterech węgierskich piórkowcach, którzy z łatwością rozłożą każdego naszego reprezentanta.

SOWIŃSKI pokonał Komudę wyraźnie, ale w niezbyt pięknym stylu. To co wystarczyło na nieprzygotowanego do walki Komudę, nie wystarczy z pewnością na przeciwnika o pewnej klasie europejskiej. Jeszcze wciąż mamy przed oczami tragiczne porażki naszego Koziołka w tejże wadze w Pradze.

SZTOLC wyszedł na ring po nieprzespanej nocy. Piętno nocnego lokalu było wyraźnie odbite na stylu walki. Ciosy rozdawał jak rachunek za wódkę, niechętnie i nieprzymyślanie, tańczył na ringu, bezmyślnie i niepotrzebnie; w rezultacie zwyciężył minimalnie słabiutkiego Kiszkę, po bezmięsnych trzech rundach.

OLEJNIK nie jest w swojej praskiej formie przez dwie rundy nie potrafił wgryźć się w swojego statycznego przeciwnika. **Badura dopiero w trzeciej rundzie** dał się zahaczyć krótkimi sierpami w zwarciu.

Wątpliwe czy **średni** Węgier miałby ciężką robotę z **półśrednim** Olejnikiem

NOWARA debiutował w półciężkiej. przeciwnikiem jego był Żbik (Kraków). Debiut efektowny. Techniczny nokaut, oklaski, róże... Ale nie ma róży bez kolców. Nie zapominajmy, że przeciwnik Nowary, Żbik nie miał żadnego ciężaru gatunkowego. Miał ciężar kwalifikujący go do wagi półciężkiej, miał dużo ambicji — na jego tle Nowara wypadł świetnie — ale co by było gdyby wystąpił Kopoczi? Ja w każdym razie nie stawiałbym na Nowarę w półciężkiej.

SZYMURA rozniósł niesamowitego Wockę. Ile ten chłop zainkasował, trudno uwierzyć, i ostatecznie przegrał na punkty. Szymura wygrałby prawdopodobnie i z groźnym Michalim. Ale czy to poprawiłoby katastrofalny bilans?

Z początku byliśmy zawiedzeni. Absencja Węgrów była jednak przykra. Ale kiedy zobaczyliśmy tak dziwacznie i sztucznie skonstruowaną ósemkę, czterech zawodników nie na swoim miejscu, jeden chory i jeden przepity pomyśleliśmy w duchu: Chwała Bogu, że Węgrzy nie przyjechali.

O słuszności naszych obaw przekonał nas ostatecznie poziom meczu Polska—Śląsk.

Józef Prutkowski

Narciarze obraduia

Kraków. Przez 6 godzin obradowała w niedzielę Rada Sportowa PZN. Oprócz delegatów 4 okręgów narciarskich tj. Śląska, Krakowa, Dolnego Śląska i Podhala wzięli udział w obradach: przedstawiciel PUWF (ppłk. Górny), Z. Z. (Nowak), Ministerstwa Oświaty (mgr. Bugajski), Ministerstwa Komunikacji Stankiewicz, Woj. Urzędu WF i PW z Wrocławia mjr. Kasprzyk, z Katowic Bośniacki i Krakowa ppłk. Rejman; następnie organizacji młodzieżowych OM TUR (Boski Warszawa), harcerstwa Czochowski, AZS (Walter i Veray). Ogółem wzięło w obradach udział 600 osób.

Obrady zagaił prezes PZN dr. Boniecki, który podkreślił, że najważniejszym zadaniem Rady Narciarskiej jest przystosowanie ram narciarstwa polskiego do dzisiejszej rzeczywistości. Następnie prezes Boniecki wręczył uroczyście Dziedzicowi (HKN Zakopane) nagrodę przechodnią ufundowaną przez wiceprezydenta KRN St. Szwalbe dla zwycięzcy w pierwszych zawodach o memoriał Bronisława Czecha. Z kolei nastąpiło składanie sprawozdań przez poszczególnych członków zarządu PZN.

Imieniem komisji rewizyjnej zgłosił wniosek o udzielenie absolutorium za rządowi mgr. Fuchs. Ze złożonych sprawozdań wynikało, że PZN w pierwszym roku powojennej działalności natrafił na wielkie trudności, w umasowieniu sportu narciarskiego z powodu braku pieniędzy i poparcia ze strony władz i miarodajnych czynników. Następnie rozwinięto obszerną niezwykle rzeczową dyskusję nad złożonymi sprawozdaniami.

Po uchwaleniu absolutorium i rezolucji złożonej przez red. Stattera zakończono pierwszą część obrad.

Po przerwie obiadowej potoczyły się obrady w dalszym ciągu. **Przeprowadzono uzupełniające wybory do Rady Narciarskiej.** Dokooptowano pierwszego wiceprezesa posła Arczyńskiego, na sekretarza generalnego dr. A. Gerharta, na członków Rady Narciarskiej Lipowczana (Kat.), mgr. Ustupskiego (Karpacz), Makowiczkę (Zakopane), dr. Sidorowicza, mgr Fuchs, Kaczmarczyka, Bukowieckiego (Kraków) i mgr. Fiszera (Zakopane). **Preliminarz budżetowy na rok przyszły zatwierdzono na 5,5 miliona złotych.**

Przyjęto do wiadomości referaty programowe PZN na rok 1947. Z ważniejszych imprez przewidziane są: **międzynarodowe mistrzostwa Polski w Zakopanem oraz zawody narodów słowiańskich na Ziemiach Odzyskanych.**

Przed zamknięciem obrad przemawiał ponownie przedstawiciel PUWF-u kap. Górny, który z naciskiem podkreślił, że praca PZN-u mimo ciężkich warunków może służyć za wzór dla innych związków sportowych. **Zamykając obrady prezes PZN-u dr. Boniecki podziękował delegatowi PUWF-u za życzliwe słowa uznania oraz wszystkim zebranym za liczny udział w drugim powojennym posiedzeniu Rady Sportowej PZN.**

Namiastka meczu Polska-Węgry

7 WALK NA RINGU W KATOWICACH Z UDZIAŁEM REPR. POLSKI

Ci którzy przegrali

Wszyscy przeciwnicy naszych reprezentów przegrali warto jednak wspomnieć i o nich kilka słów.

Doskonale wypadł na tle Grzywocza młody Matloch, wielki nie zaprzeczalnie talent, mając przed sobą dużą przyszłość.

Nieźle spisał się Badura w walce z Olejnikiem. Brak kondycji spowodował, że począwszy od połowy drugiej rundy nie potrafił dostosować się do tempa walki.

Poraz drugi musiał uznać wyższość Sowińskiego znajdujący się przypadkowo na sali i siłą ściągnięty na ring Komuda.

Groteską w ringu, groteską która się mogła skończyć tragedią była walka starego Wocki z Szymurą. Wocka za punkt ambicji postawił sobie nieskapitulowanie przed upływem trzech rund z doskonałym swoim przeciwnikiem. Doprowadziło to do tego, że Ślązak walczący wszelkimi dozwolonymi i niedozwolonymi sposobami rozciął Szymurze w drugiej rundzie brew, a mógł narazić na dalsze i groźniejsze jeszcze kontuzje.

Obok tych najgodniejszych wzmianki zdarzeń na ringu w niedzielę warto wspomnieć o małej uroczystości wręczenia Grzywoczowi przez zarząd ŚL. O.Z.B. złotego sygnetu jako nagrody za zdobycie tytułu mistrza wszechsłowiańskiego, oraz pojawienie się witanego frenetycznymi oklaskami Piłata na ringu.

Z reprezentantów — zespół bokserów znajdujących się na sali

Przebieg walk tego improwizowanego meczu, w którym przeciwnikiem rep. Polski była siódemka złożona z przypadkowo znajdujących się na sali pięściarzy przedstawiał się nast.:

Dokończenie ze str. 1-szej

Waga kogucia: Grzywocz (Rep.) — Matloch (Śląsk). Grzywocz walczył bardzo blado, bez animuszu i nie potrafił uzyskać nad ambitnym Matlochem zbyt przekonywującej przewagi. Wygrał jednak w rezultacie na punkty.

Waga średnia: Olejnik (Rep.) — Badura (Śląsk). W pierwszym starciu Badura walczył bardzo ładnie z dystansu i kontrował przeciwnika. W dwóch następnych starciach jednak zabrakło mu już pary i Olejnik uzyskiwał coraz większą przewagę wygrywając w rezultacie pewnie na punkty.

Waga półśrednia: Sztolc (Rep.) — Kiszka (Śląsk).

Przez cały przeciąg walki Sztolc pragnął złapać przeciwnika na cios i wygrać walkę ko. Niestety nie udało mu się to i ze słabym przeciwnikiem wygrał aczkolwiek wyraźnie to jednak nie efektownie.

Waga musza: Bazarnik (Rep.) — Szary (Śląsk). Bazarnik nie natrafił w Szarym na zbyt groźnego przeciwnika i demolował go niemiłosiernie przez trzy rundy wygrywając w rezultacie wysoko na punkty.

Waga półciężka: Nowara (Rep.) — Żbik (Krak). Po najładniejszej walce dnia, w której Nowara wykazał swoją wysoką klasę i technikę, a Żbik ambicję i wytrzymałość wygrał w trzecim starciu przez t. ko Nowara.

Waga lekka: Sowiński (Rep.) — Komuda (Śląsk). Od pierwszej chwili spotkania lepszy technicznie i posiadający lepsze warunki fizyczne Sowiński uzyskał przewagę nad Komudą, który wybitnie nie miał dnia, dopiero w trzecim starciu mistrz Polski zaczął się odgryzać nieco swojemu przeciwnikowi, ale w sumie przegrał wyraźnie i zasłużenie.

Waga ciężka: Szymura (Rep.) — Wocka (Śląsk). Liczący sobie już 46 wiosen Wocka jest jednym z nielicznych pięściarzy polskich, który nie przegrali z Szymurą przez ko. Nie jest to jednak zasługą jego umiejętności, a raczej wprost żelaznej wytrzymałości. Wocka przez trzy rundy okładany był niemiłosiernie przez swojego przeciwnika, mimo to nie poddał się i dotrwał do końcowego gongu. Z przygniatającą przewagą punktów wygrał Szymura.

Spotkania w ringu prowadził Kazimierz Ierda, punktował Czech Verecki.

Jerzy Zmarzlik

JAK WARTA PRZEGRAŁA W ŁODZI

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Przebieg gry wskazywałby raczej, że zwycięstwo powinna odnieść Warta, która miała przewagę w polu i w sytuacjach podbramkowych.

W pierwszej części gry rozpoczętej pięknymi akcjami Warty prowadzenie zdobywa ŁKS ze strzałów Łącza w 16 min. i Kopery w 31 min., który dalekim strzałem podwyższa wynik na 2:0.

Warta nie załamuje się jednak tym niepowodzeniem i z każdą chwilą przewaga jej zaczyna wzrastać. Strzały jej napastników mijają jednak bramkę, albo stają się łupem doskonale usposobionego Styczyńskiego. **Dopiero w 36 min. Czapczyk** ładnym strzałem zdobywa pierwszy punkt dla swoich barw, a w 38 min. Kaźmierczak wspaniałym strzałem z 30 metrów zdobył wyrównanie. Do końca pierwszj połowy Warta naciska, ale nie potrafi już zdobyć dalszej bramki.

Po przerwie w pierwszej minucie zdobywa prowadzenie dla zielonych **Czapczyk.** Od tej chwili gra przybiera na ostrości, tempo wzmaga się, obydwie drużyny rzucają do walki wszystkie swe siły i umiejętności.

W 15 minucie zdarza się incydent na boisku. Sędzia dyktuje rzut wolny za domniemaną rękę w polu. Gracze ŁKS-u nie zgadzają się z tą decyzją. Łącz zbyt ostro odzywa się do sędziego, za co wędruje do szatni. Wydawało się, że teraz los ŁKS-u jest przypieczętowany. Szczęście jednak nie opuszcza gospodarzy. **Gwoździński jest bohaterem spotkania zdobywając dwie piękne bramki i ustalając wynik dnia na 4:3.**

Od tej pory ŁKS gra wybitnie na czas i mimo, że Warta atakuje bez przerwy wynik meczu nie ulega zmianom. **ŁKS zdołał więc w tabeli mistrzostw wyprzedzić Wartę zdobywając pierwsze dwa punkty mistrzowskie.**

MILCZĄCY FIN PRZEMÓWIŁ

„DOCZESNOŚĆ" JEST LOSEM WSZYSTKICH REKORDÓW ŚWIATOWYCH -- OŚWIADCZA PAAVO NURMI

NAJLEPSZYM LEKKOATLETĄ ŚWIATA -- GUNDER HAEGG

Paavo Nurmi jeden z najsławniejszych biegaczy wszystkich czasów zdobył sobie w okresie swojej wielkiej ery „przydomek „Milczącego Fina".

Było wówczas rzeczą ogólnie znaną, że niemal nigdy nie udzielał on wywiadów dziennikarzom.

Tym większą sensację wzbudziło udzielenie przez niego dłuższego wywiadu dziennikarzowi amerykańskiemu Libergowi. O wrażeniach swych, odniesionych przy spotkaniu z wielkim biegaczem Wolf Liberg pisze:

„Niewielu z czytelników wie, że sportowiec, którego nadzwyczajne wyczyny zdobyły mu w swoim czasie sławę w całym świecie jest **właścicielem małego sklepiku w Helsinkach,** którego wystawa przepełniona jest męską konfekcją, okryciami głowy oraz wszelkiego rodzaju papierowym towarem.

Jakżeż ten czas doprawdy ucieka!

Wielki Nurmi liczy już dziś lat 47 i wspomina z perspektywy czasu swoje pierwsze występy w Ameryce, w czasie których w ciągu 3-ch zaledwie miesięcy udało mu się odnieść 56 zwycięstw.

Po tej chwilowej dygresji dotyczącej własnej przeszłości Nurmi oświadczył m. innymi, co następuje:

— Za najlepszego lekkoatletę świata uważam bezspornie **Gunder Hacgga.** „Tego rodzaju typ sportowca rodzi się doprawdy jedynie niezwykle rzadko. **Szkoda go, podobnie zresztą jak Arne Andersona, który jednak był już zawodnikiem niższej stosunkowo klasy.**

Fakt, że **Strand** cieszy się dziś opinią najlepszego zawodnika jest jedynie wynikiem nieobecności Haegga.

— Zapytany co sądzi o Woodersonie i Heino — Nurmi odpowiedział:

— Co się tyczy **Woodersona nie różni się on od innych również angielskich biegaczy,** którzy startują coprawda niezbyt często, ale... gdy już się znajdą raz na bieżni walczą aż do ostatecznej granicy swych możliwości.

Okoliczność ta jest między innymi przyczyną dlaczego nie udaje im się później powtórzyć zdobytych z takim wysiłkiem wyników.

— Co się tyczy Villio Heino, to wierzę, że uda mu się jeszcze pobić jego własny wspaniały rekord w biegu na 10 klm., i że w pełni formy zdołał on przy pomyślnych warunkach osiągnąć na tym dystansie czas 29:15 minut.

Podobnie ma się rzecz z jego możliwościami polepszenia przez Heino jego własnego rekordu w biegu godzinnym.

— Kiedy w swoim czasie udało mi się przebiec w ciągu godziny odległość 19 km. 200 metrów, twierdziło się powszechnie, że rekord mój pozostanie „nieśmiertelnym".

— Nie minął jednak nawet zbyt długi okres a już jesteśmy świadkami jego pokonania. **Pomimo owej „doczesności" będącej zwyczajnym losem wszystkich bez wyjątku rekordów jeden z nich przetrwa bez wątpienia szereg długich jeszcze lat:** Mam tu na myśli **rekord Gundera Hacgga biegu na 1500 metrów** w czasie 3:43 minut. Wierzcie mi, że długo jeszcze potrwa zanim uda się go komukolwiek wymazać".

ZAKOŃCZENIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO W ŁODZI

DZWONKOWSKI ZWYCIĘŻA

W BIEGU DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Łódź. W niedzielę na zakończenie tegorocznego sezonu lekkoatletycznego odbył się bieg na przełaj zorganizowany przez Dziennik Łódzki. Na starcie stanęło 150 biegaczy w klasie seniorów i juniorów. Dwoma najpoważniejszymi konkurentami w walce o pierwsze miejsce byli **Kurpessa i Dzwonkowski.** Oni też stoczyli na trasie najzaciętszą walkę, którą w ostatniej fazie już na bieżni ŁKS-u na swoją korzyść potrafił rozstrzygnąć **Dzwonkowski,** przychodząc jako pierwszy w czasie 13,5 min., 2) Kurpessa 13,56. Długość trasy wynosiła około 4000 metrów

W klasie juniorów zwycięstwo odniósł Gronikowski przebywając trasę 200 metrów w czasie 7. 12 sek.

Po zawodach odbyło się uroczyste wręczenie nagród. Zwycięzcy otrzymali obok innych cennych upominków puchary ofiarowane przez wojewodę łódzkiego Dąb - Kocioła i prezydenta miasta ob. Mijała.

SUKCES PIĘŚCIARZY WROCŁAWSKICH

12:4 wygrał IKS WROCŁAW

Z GRYFEM TORUŃ

Wrocław (tel. wł.) We Wrocławiu odbył się w niedzielę ciekawy mecz bokserski pomiędzy najsilniejszą ósemką Wrocławia IKS-em a silnym zespołem pomorskim Gryf (Toruń).

Mecz przyniósł wysokie i w pełni zasłużone zwycięstwo bokserom wrocławskim z których najlepiej zaprezentowali się Piasny, Waluga i Ciećwierz. Ciećwierz w wadze półciężkiej uzyskał wynik nierozstrzygnięty z najlepszym zawodnikiem Gryfu Zmorzyńskim (mistrz Pomorza). Sensacją dnia była wysoka porażka eksmistrza Polski Krzemińskiego do młodziutkiego Piasnego, który miał pomorzanina dwukrotnie na deskach.

Wyniki techniczne zawodów były następujące:

W wadze piórkowej Kozłowski (IKS) już w pierwszej rundzie wygrał z Gumowskim, który doznał kontuzji brwi, **w muszej** Stasiak przegrał na punkty do Szymonowicza (IKS), **w koguciej** Grabowski (Gryf) znokautował w II rundzie Kurandę, **w piórkowej** Piasny (IKS) wygrał wysoko na punkty z Krzemińskim był dwukrotnie do 7 na deskach, **w wadze lekkiej** Waluga (IKS) wygrał przez ko w II rundzie z Kwaśniewskim, **w półśredniej** Cymbała (IKS) znokautował w II starciu Gumowskiego II, **w średniej** Beter (IKS) zremisował z Błędowskim, który był na deskach i w sumie nie zasłużył na taki wynik. W ostatniej walce dnia **w wadze półciężkiej** Ciećwierz zremisował ze Zmorzyńskim.

RKS BATORY — ZRYW ŚWIETOCHŁOWICE 11:5

Chorzów Batory. W sali Domu Kultury rozegrane zostało w ub. sobotę spotkanie bokserskie z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie w klasie B między wyżej wymienionymi drużynami zakończone łatwym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 11:5.

Z drużyny Batorego wyróżnili się Poganiuch, Grzesik i Kubica II u pokonanych najlepszym był Kalus.

S. SIENIARSKI

BILANS LEKKOATLETÓW ZA R. 1946

LEKKOATLECI POLSCY POCZYNILI WIELKIE POSTĘPY

Coraz cięższe warunki atmosferyczne zmuszają lekkoatletów do zejścia z boisk, choć nie wykazują oni najmniejszych do tego chęci.

Sezon można uważać już za zakończony i należy przystąpić do bilansu osiągnięć lekkoatletów polskich w roku 1946.

Przed wojną bilans rozpoczynał się od zestawienia sukcesów międzynarodowych, od zwycięstw reprezentacji Polski.

W tym roku niestety nie możemy uczynić zadość przyjętej tradycji. Jedyna konfrontacja naszej czołówki z zagranicą miała miejsce **w Oslo** i wypadła tak jak ją wszyscy pamiętamy.

O Oslo pisano już tyle, że nie warto wracać do tego tematu. Wypada jednak zaznaczyć, że eliminacje i obozy przygotowawcze przyczyniły się do tego, że ostateczne wyniki tegoroczne stoją na dobrym poziomie. Rezultaty **Adamczyka, Rutkowskiego, Jaraczewskiego, Piaskowego i innych powrót braci Hoffmanów na boisko to skutek przygotowań do Oslo.**

Porównywując poziom zeszłorocznej polskiej lekkoatletyki z tegorocznym, na podstawie tabeli 10-ciu najlepszych wyników, stwierdzamy, iż w jednej tylko konkurencji (oszczep) czołowy wynik tego sezonu jest słabszy od zeszłorocznego, a w innych wypadkach 10-ty zeszłoroczny jest lepszy od pierwszego zeszłorocznego (400 m.)

Poziom przeciętny 10 najlepszych polskich wyników zbliża sie do roku 1931, gdy startowali: Kusociński, Heliasz, Siedlecki, Pławczyk, Biniakowski Kostrzewski, Nowak, Sikorski i wielu innych.

Dziesiąty wynik tegoroczny jest w wielu wypadkach lepszy niż 10-ty w roku 1931 (5000 m., skok wzwyż, kula, trójskok).

Najlepsze rezultaty wg. fińskiej tabeli punktacyjnej osiągnęli w roku bieżącym:

1. Gierutto — kula 15,29 — 954 pkt.
2. Rutkowski — 100 m. 10,7 — 934 p.
3. Kozubek — młot 51,02 — 922
4. Lipowski — 100 m. 10,8 — 902.
5. Danowski — 100 m. 10,8 — 902.
6. Jaraczewski — 100 m. 10,8 — 902
7. Priwer — kula 14,63 — 882 pkt.
8. Łomowski — kula 14,45 — 863.
9. Staniszewski — 800 m. 1:58 — 851
10. Rutkowski 200 m. 22,3 — 846.
11. Gierutto — dysk 43,81 — 828.
12. Morończyk — tyczka 3,80 m. — 818
13. Filipek — 100 m. 11,1 — 814.
14. Buhl — 100 m. 11,1 — 814.
15. Staniszewski — 1500 m. 4:09,8 810
16. Adamczyk — w dal 7,02 m. — 809
17. Piaskowy — 400 m. 51,2 — 807.
18. Hoffman K. — w dal 7,00 m. — 804

W roku ubiegłym najlepszy wynik miał Gierutto — kula 14,05 — 821 pkt.

W roku 1936 mieliśmy 15 wyników punktowanych ponad 900 pkt.

Rok 1937 — 19; 1938 — 25; 1939 — 21.

Sześć rezultatów ponad 900 pkt. uzyskanych w tym roku jest wcale dobrym osiągnięciem.

Wśród czołowych naszych lekkoatletów widzimy wiele nazwisk znanych przed wojną. Dla jednych jest to powód do rozpaczy, dla nas jest dowodem, że tylko dzięki sportowi można pozostać młodym, będąc starym (wiekiem).

Zestawiając tegoroczne osiągnięcia w poszczególnych konkurencjach otrzymamy następująca tabelę (wartości średniej 10)

1. **100 m.** — 11,03 — 834 pkt.
2. **kula** — 13,51 — 766 pkt.
3. **5000 m.** — 16:07,9 — 748 pkt.
4. **1500 m.** — 4:16,4 — 742 pkt.
5. **wzwyż** — 176,3 — 739 pkt.
6. **400 m.** — 52,7 — 730 pkt.

Najsłabiej przedstawia sie oszczep (631) oraz oba biegi przez płotki (110 — 604; 400 — 591).

W sprintach Rutkowski, Danowski, Jaraczewski i Lipowski osiągnęli wyniki na poziomie przedwojennej czołówki. To jest powodem wydźwignięcia setki na pierwsze miejsce wśród konkurencji. Dobrą pozycję zawdzięcza konkurencja **400 m.** nie tylko Piaskowemu i Puziowi, ale w tej samej mierze Piluchowi, Buhlowi i Grzance.

Najbardziej obiecujący materiał mamy wśród średniodystansowców.

Widerski, 17-letni Nowak, Łapiński, Rzeźniczek, Feryniec, Żołądź, Kuźmicki, Nieroba, Kuśmirek, Mirowski, a nawet i nieznajdujący się na liście gdańszczanin **Wenta** i krakowianin **Wideł** to biegacze, którzy w przyszłym roku pokuszą się o osiągnięcie 2,00 min. na 800 m. **albo 4:10 na 1500 m.** Takie same rezultaty uzyskać może pilnie trenujący **Świniarski.** Nie wycofa się chyba jeszcze Staniszewski.

Rok bieżący odkrył nam wielu średniodystansowców.

Chwilowo nie widać następcy Kusocińskiego na długich dystansach. Ale w tej dziedzinie na wyniki trzeba długo czekać. Z młodszych na czoło wysunął się **Dzwonkowski i Kielas.** Poprawa w stosunku do ubiegłego roku olbrzymia. **Poniżej 16:30 na 5000 m. osiągnęło 15 zawodników** (w roku ubiegłym 4 poniżej 17 minut). Najbliższymi dostania się na listę byli Czajkowski i Hrynkiewicz (Kielce) obaj około 16:20.

W skokach najlepiej przedstawiają się wyniki tyczki i skoku w dal. Morończyk nie myśli się wycofać. Jeśli nie zmarnuje zimy **Grohman** to powinien dociągnąć do 4 m. **Borodziuk** jest technicznie bardzo dobry. Ci trzej mają wyniki, które zakwalifikowałyby ich na przedwojenną tabelę 10

Adamczyk i Hoffman przekroczyli odległość 7 m., co jest wynikiem na średnim poziomie europejskim.

Warto tu zwrócić uwagę na **Serafina,** surowego technicznie. Młody **Pawłowski** zalicza się też do obiecujących.

Skoczkowie wzwyż. wykazali najmniej równą formę (Zwoliński, Gregor, Dąbrowski); w trójskoku obok Hoffmanów dobrze prezentowali się Kuciński, Kuźmicki i Serafin.

W rzutach króluje stara gwardia niepodzielnie. W kuli tylko Prywer nie rzucał przed wojną, tak jak dziś, w **dysku** Kuźmicki, a w **oszczepie Szendzielorz** są najlepsi z młodych.

Postęp czołówki, coraz liczniejsze jej kadry i wyrównane wyniki są zjawiskiem pocieszającym.

Najlepiej pracującym okręgiem był Kraków. Ma zawodników czołowych w każdej konkurencji na dobrym poziomie, ma liczne zastępy młodzieży, zorganizował najwięcej imprez.

Z pozostałych okręgów **Śląsk i Łódź** wyróżniły się swa pracą.

Silne ongiś **Poznań i Warszawa** dziś kroczą na szarym końcu.

TU PZB

PZB postanowił anulować swą decyzję o zawieszeniu pięściarza śląskiego Rademachera, jednak warunkowo aż do chwili utworzenia przy poszczególnych Wojewódzkich Urzędach WF i PW specjalnych komisji dla spraw rehabilitacyjnych sportowców w myśl zarządzenia PUWF.

Dzień PZB postanowiono ze względu na spóźnioną porę zorganizować w pierwszym kwartale przyszłego roku.

Plan rozgrywek w tym dniu prawdopodobnie międzyokręgowych opracować ma Wydział Sportowy PZB. Całkowity, czysty dochód z tego dnia przeznaczony zostanie na cele wyszkoleniowe.

Za pobicie sędziego ringowego ukarał PZB zawodnika ZZK Tarnowskie Góry Steckiego dożywotnią dyskwalifikacją. Surowa, ale przykładna kara.

Jak wynika ze sprawozdania złożonego przez kierownictwo naszej ekspedycji na turniej słowiański w Pradze PZB nie poniósł żadnych wydatków ze swoich funduszy. Pieniądze, którymi dysponował PZB w Pradze pochodziły od organizatorów turnieju.

Do PZB, który obecnie liczy przeszło 130 klubów, przyjęto ostatnio w poczet członków: do okręgu szczecińskiego: KS Drukarz, RKS Skra i KS Zryw w Szczecinie; **do okr. wrocławskiego:** KS Odra i KS Burza we Wrocławiu i KS Górnik w Wałbrzychu; **okr. śląskiego:** KS Silesia Rybnik i Ruch Chorzów; **do okr. gdańskiego:** Milicyjny KS Gdynia i **okr. pomorskiego:** KS Orzeł Włocławek oraz „Osa" (Oficerska Szkoła Artylerii) Toruń

Zwycięstwo i porażka KKS Poznan na Śląsku

RUCH WYGRAŁ 5:2 (3:1)

POGOŃ KATOWICKA przegrała 1:2

KKS (POZNAŃ) — POGOŃ (KATOWICE) 2:1 (0:0)

Katowice (jj) W sobotę na boisku Pogoni zebrała się niezbyt liczna grupa publiczności, pragnąca oglądać pierwszy występ na Śląsku wicemistrza Poznania Kolejowego KS.

Według relacji poznańskiej prasy sportowej zespół KKS-u miał być drużyną szybką, dobrze wyszkoloną technicznie i wyrównaną z groźnym bramkostrzelnym atakiem.

Walorów tych nie mogliśmy niestety zaobserwować u poznaniaków w meczu sobotnim. Napastnicy gości poza dwoma, czy trzema ładnie przeprowadzonymi atakami w drugiej połowie grali bardzo anemicznie i na poziomie przeciętnej śląskiej kl. A

Jedynymi zawodnikami gości o pewnym polocie w grze to — Skromny w bramce oraz Baltes w obronie.

W zespole Pogoni bramkarz zastępujący Janika bronił nieźle w pierwszej części meczu, skompromitował się natomiast puszczoną drugą bramką; obrona Kinowski — Grolik, dobra, w ataku najlepszym był Płaza.

Po zupełnie bezbarwnej pierwszej połowie, w której przewagę posiadał KKS, już w pierwszej minucie drugiej połowy Polka z zamieszania podbramkowego zdobył prowadzenie dla KKS-u. Następna minuta przyniosła podwyższenie wyniku na 2:0 dla gości, tym razem strzelcem był Białas.

Po tej bramce gra stała się znów nudną i jedynym momentem godnym zanotowania w tym spotkaniu była bramka zdobyta dla Pogoni przez Płazę w 12 min. gry.

RUCH CHORZÓW — KKS POZNAŃ 5:2 (3:1)

Chorzów. W drugim swoim występie na Śląsku wicemistrz Poznania KKS rozegrał spotkanie z b. pięciokrotnym mistrzem Polski Ruchem ulegając mu po pięknej i na wysokim poziomie stojącej grze w stosunku 5:2.

W początkowych minutach pierwszej części gry poznaniacy lekko przeważali. Powoli inicjatywę gry ujmuje w swoje ręce Ruch nie wypuszczając jej już do końca zawodów.

W drużynie Ruchu, która do spotkania tego wystąpiła w osłabionym składzie **bez Cieślika i Broma** najlepiej zagrał Suszczyk w ataku oraz Brzoza w obronie.

U pokonanych zawiodło trio obronne.

Bramki dla Ruchu zdobyli Peterek trzy w tym jedną z karnego oraz Suszczyk dwie. Widzów bardzo mało.

DOKOŃCZENIE MISTRZOSTW LEKKOATL. ŚLĄSKA

HEJDUCKA MISTRZEM W 5-BOJU PAŃ — MUCHA – W DZIESIĘCIOBOJU PANÓW

Katowice. Na zakończenie sezonu lekkoatletycznego na Śląsku odbyły się w sobotę i niedzielę na boisku Pogoni w Katowicach mistrzostwa Śląska w dziesięcioboju panów i pięcioboju pań. W ramach tych zawodów odbyła się również popularna śląska impreza pod nazwą „Dzień Sztafet".

W pięcioboju pań w którym wzięło udział 9 zawodniczek po zażartych i ciekawych walkach zwyciężyła ostatecznie Hejducka Irena (Pogoń Katowice) uzyskując 141 3/4 pkt. Drugą była Gębolisówna RKS Batory Chorzów 124,5 3) Paździerówna Pogoń Katowice 115, 4) Kałużowa (AKS Chorzów) 108 pkt.

Najlepszym wynikiem jaki padł w pięcioboju był rezultat Hejduckiej w skoku w dal 4,73. Na 100 m. Hejducka uzyskała czas 13,6.

W dziesięcioboju panów niespodziewanie przed faworytem mistrzostw Chmielem zwycięstwo odniósł Mucha Walerian (ZGKS Czeladź). Zwycięzca uzyskał 4452,5 punktów. Tytuł wicemistrza zdobył Chmiel (Pogoń Katowice) 4066,5 3) Seget (ZGKS Czeladź) 3924.

Najlepszym wynikiem w dziesięcioboju był wynik w skoku o tyczce Muchy 3,50

W RAMACH ŚWIĘTA DNIA SZTAFETY ROZEGRANO 5 SZTAFET

Sztafeta pań 4 x 75 m. 1) Pogoń Katowice w czasie 43.5, 2) Zgoda Świętochłowice 45,8.

200 x 100 x 80 x 60. 1) Pogoń Katowice 1.05,8.

100 x 100 x 200 x 800. 1) Zgoda 3.47,5.

Sztafety męskie 3 x 100. 1) ZZK Bielsko 8.38,6, 2) Pogoń 8.55.

Sztafeta olimpijska. 1) ZZK Bielsko 3.49,5.

WALASIEWICZÓWNA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

Jak nas informuje prezes Śląskiego OZLA dr. Bałowski w tym tygodniu bawić będzie w Zagłębiu Dąbrowskim Walasiewiczówna. Nasza mistrzyni przed swym powrotem do Ameryki wystąpi w zawodach propagandowych we środę w Sosnowcu o godz. 15,30 na boisku WF. We czwartek w Będzinie o godz. 15,30 na boisku Sarmacji w sobotę w Dąbrowie Górniczej oraz w niedzielę w Czeladzi.

KTO jest dziś najlepszym sportowcem w świecie?

FRANCUZI TWIERDZĄ ŻE A. JANY

Paryski Le Sports pisze:

Najlepszy pływak francuski i europejski a obecnie rekordzista świata Alex Jany — może zupełnie śmiało pretendować od tytułu najlepszego sportowca, świata w roku bieżącym.

Nie będzie przesadą jeżeli powiemy, że dzięki swym wspaniałym wynikom, młody Tuluzyjczyk zdobył sobie prawo do tego tytułu.

Kim są inni championi, którzy zdobyli w innych dziedzinach sportu palmę pierwszeństwa i mogliby pretendować do nazwy najlepszego sportowca w r. b.

W lekkiej atletyce, najlepszym sportowcem jest bezsprzecznie Anglik Wooderson, mistrz Europy w biegu na 5.000 metrów. Nie dorównują mu ani Włoch Consolini, który uzyskał również szereg świetnych wyników, ani nawet reprezentujący najwyższą klasę sportową, Szwed Strand i Finlandczyk Heino.

W kolarstwie, na początku sezonu wysunął się na czoło Włoch Gino Bartali jednakże od niedawna, ustępuje on wyraźnie swemu rodakowi Fausto Coppi.

W tenisie sytuacja jest mniej przejrzysta. Żaden z zawodników nie przewyższa zdecydowanie o klasę innych. Za najlepszego tenisistę uważa się zwycięzcę Wimbledonu Yvona Petrę, ale czy słusznie. Jak wiadomo zdania są podzielone.

Drugi Francuz wioślarz Seferiades, który zwyciężył w Henley, odgrywa również bardzo poważną rolę w tej dziedzinie sportu.

Wreszcie w ostatniej gałęzi indywidualnego sportu, **w boksie,** pozostaje stale na czele niepokonany mistrz świata wszystkich wag **Joe Louis.**

Tak więc **Wooderson, Coppi, Petra, Seferiades i Joe Louis** razem z Alexem Jany są największymi tegorocznymi „gwiazdami" sportu.

Z tej grupy jednak Jany wysuwa się na czoło dzięki swym niewątpliwie najlepszym wynikom.

Zwyciężył on wszystkich swych zagranicznych rywali oraz zdobył tytuł rekordzisty świata na dystansie 200 metrów stylem dowolnym, oraz mistrza Europy na 100 i 400 metrów.

W przeciwieństwie do niego, Coppi nie zdobył żadnego tytułu ani rekordu. Petra doznał wiele porażek a Joe Louis odnosił zwycięstwa jedynie z zawodnikami, ustępującymi znacznie jego klasie, Wooderson zaś, mimo swych świetnych



Alex Jany

wyników, nie zdołał przyćmić Haegga, najsłynniejszego sportowca ostatnich czterech lat, który niestety z powodu swej dyskwalifikacji musiał przerwać karierę sportowca.

Haegg dzierży do dziś dnia sześć rekordów świata.

Czy Alex Jany pójdzie jego śladem? Nie wiadomo. Okaże to przyszłość.

J. W.

Redaktor Niedziecki telefonuje z Łodzi:

KISPEST TEŻ NIE PRZYJECHAŁ

CRACOVIA I ZZK (Łódź) «odrobiły pańszczyznę» z wynikiem 4:2 dla BIAŁO-CZERWONYCH

Łódź (tel. wł.) W miejsce zapowiadanego meczu łódzkiego ZZK z węgierską drużyną Kispest zorganizowano na prędce w sobotę, wskutek nieprzybycia Węgrów spotkanie ZZK — Cracovia.

Spotkanie sobotnie nie stało na zbyt wysokim poziomie, grano raczej tak jakby zawodnicy chcieli odrobić pańszczyznę, a w rezultacie lepsi nieco technicznie goście odnieśli zwycięstwo w stosunku 4:2, chociaż pierwsza połowa gry zapowiadała raczej coś innego.

Pierwszych 45 min gry należało zdecydowanie do gospodarzy

Już w 10 minucie łodzianie zdobyli prowadzenie przez swego najlepszego zawodnika Koczewskiego. W 34 minucie ten sam zawodnik strzela drugą bramkę nieuznaną przez sędziego. Dopiero 38 minuta gry przynosi drużynie łódzkiej podwyższenie wyniku na 2:0. Strzelcem był znów **Koczewski.**

W dwie minuty później udaje się Cracovii (nie bez winy Depczyńskiego) zdobyć pierwszą bramkę ze strzału prawoskrzydłowego Śwista

Po przerwie obraz gry uległ zupełnej zmianie. Goście przejęli całkowicie inicjatywę w swoje ręce. W 20 min. **Różankowski II strzałem nie do obrony zdobywa wyrównującą bramkę,** a w minutę później ten sam zawodnik podwyższa wynik na 3:2.

W 32 minucie **Kleczka** ustala wynik dnia strzelając czwartą bramkę dla Cracovii. Sędziował Walczak.

Mistrzostwa Anglii w piłce nożnej

TABELA MISTRZOSTW LIGI ANGIELSKIEJ

Po ostatniej sobocie mistrzostw piłkarskich I-ligi angielskiej tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Blackpool	10	8	0	2	22:13	16
Manchester U.	9	6	2	1	23:9	14
Sunderland	9	5	2	2	16:15	12
Wolverh'pton	10	5	1	4	17:12	11
Stoke City	9	5	1	3	26:19	11
Liverpool	8	5	1	2	19:12	11
Chartlon Ath.	9	4	2	3	21:14	10
Aston Villa	9	5	0	4	13:9	10
Middlesbrough	7	5	0	2	13:9	10
Sheffield Utd.	8	3	3	2	11:12	9
Brentford	8	4	0	4	12:17	8
Bolton Wan'drs	9	4	0	5	15:18	8
Chelsea	9	2	3	4	19:23	7
Everton	8	3	1	4	6:11	7
Preston N. E.	8	3	1	4	14:17	7
Blackburn R.	8	3	0	5	11:11	6
Derby County	8	3	0	5	14:15	6
Portsmouth	9	3	0	6	14:15	6
Grimsby Town	8	2	2	4	9:16	6
Leeds United	9	2	1	6	15:22	5
Arsenal	9	2	1	6	13:25	5
Huddersfield	9	2	1	6	8:19	5

Zdarzenia cyfry wyniki

WARSZAWA

ŚWIĘTO MOTOCYKLISTÓW W WARSZAWIE

Warszawa. W sobotę odbyły się w ramach święta PZM na bieżni stadionu Wojska Polskiego w Warszawie ciekawe zawody motocyklowe. Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco:

W kategorii maszyn do 120 ccm na dystansie 1200 mtr. 1) Draga L. (Pogoń Katowice) DKW 124,8; 2) Drukan (Legia Warszawa) DKW 129,7; 3) Kozierowski (Unia Poznań) DKW 136,4.

W kategorii maszyn do 250 ccm na dystansie 2 klm. 1) Faikis (Rybnik) NSU 213,6; 2) Draga L. DKW (125 ccm) 215,1; 3) Szerepecki (ŁKS Łódź) NSU.

Kategoria maszyn do 350 ccm. 1) Brun H. (Rudge) 207,1; 2) Zientek ŁKS 207,3

W kategorii maszyn powyżej 350 ccm. 1) Sanecznik (Rybnik) NSU 213,6, 2) Klimaczyk (Unia Poznań), 3) Zymierski.

ŚLĄSK OPOLSKI

RKS LUDWIK (MIKULCZYCE) — K. S. POLONIA (BYTOM).

Mikulczyce. (W. S.) Rozegrane w ub. środę w Mikulczycach zawody o mistrzostwo A kl. Śląska Opolskiego zakończyły się wynikiem remisowym i wielkim skandalem. Na dwie minuty przed końcem spotkania zawodnik Polonii **Dasiewicz** kopnął sędziego, który z tego powodu zakończył mecz.

Samo spotkanie toczyło się przez cały czas w atmosferze naprężonej. **Gra była z obu stron brutalna, a szczególnie w drugiej połowie, kiedy sędzia zmuszony był wykluczyć po dwóch zawodników tak z Polonii jak i z Ludwika. Gracze obydwu drużyn wykazali brak dyscypliny i ciągle krytykowali orzeczenia sędziego.**

Przebieg gry wykazał **przewagę techniczną drużyny bytomskiej, która miała więcej z gry.** Mikulczyce swoje braki techniczne nadrabiały wielką ambicją. Obydwie drużyny nie wykorzystały szeregu murowanych pozycyj podbramkowych.

Wyróżnili się z Polonii trio obronne oraz prawoskrzydłowy. **W Mikulczycach** lewy obrońca, bramkarz oraz lewoskrzydłowy.

Polonia już w 2 min. pierwszej części meczu nie wykorzystała rzutu karnego egzekwowanego przez Schmidta.

Sędziował słabo ob. Szubert.

* * *

Opole (W. S.) Po trzech niedzielach tabela rozgrywek o mistrzostwo klasy „A" Śląska Opolskiego przedstawia się następująco:

		gier	pkt.	stosunek br.
1)	RKS Szombierki	3	6:0	11:2
2)	RKS Ludwik Mikulczyce	3	5:1	12:3
3)	KS Piast Gliwice	3	5:1	12:5
4)	KS Odra	3	4:2	10:5
5)	Rep. KS Lwowianka Op.	3	4:2	9:5
6)	KS Zjednoczenie Zabrze	3	4:2	5:6
7)	RKS Liniarnia Bytom	2	2:2	11:9
8)	Polonia Bytom	2	2:2	1:1
9)	KS Pogoń Zabrze	3	2:4	9:9
10)	Kresowia Kluczborek	3	0:6	3:11
11)	KS Zjednoczenie Prądn.	3	0:6	5:19
12)	KS Pogoń Prądnik	3	0:6	2:15

* * *

Opole (W. S.) W dalszych rozgrywkach o wejście do klasy „B" w Podokręgu Opole uzyskano następujące wyniki.

KS CHROBRY (GROSZOWICE) — KS RODŁO (STRZELCE) 6 : 1.

LKS (LUBLINIEC) — KS ZAWADZKIE 4 : 0.

KS ZZK (KĘDZIERZYN) — KS ANNA (ZDZIESZOWICE) 11 : 3.

Po ostatnich zawodach tabela o wejście do klasy „B" przedstawia się następująco:

		gier	pkt.	stosunek br
1)	KS Chrobry Groszowice	4	8:0	21:7
2)	LKS Lubliniec	4	6:2	11:3
3)	KS ZZK Kędzierzyn	4	4:4	20:12
4)	KS Rodło Strzelce	4	4:4	11:13
5)	KS Leopolia Opole	4	3:5	7:10
6)	KS Zawadzkie	4	2:6	9:17
7)	Anna Zdzieszowice	4	1:7	7:24

* * *

Opole (W. S.) KS Odra (Opole) wniósł po ostatnim meczu z KS Zjednoczenie (Zabrze) protest, gdyż sędzia zawodów ma być rzekomo członkiem KS Zjednoczenie Zabrze.

* * *

Lekkoatleci Opola zakończyli już swój sezon na bieżni. Na zakończenie całego sezonu odbędzie się w końcu października bieg na przełaj w trzech kategoriach dla pań, juniorów i seniorów.

* * *

Opole (W. S.) W niedzielę dnia 20 bm odbędą się na Śląsku Opolskim następujące mecze o mistrzostwo klasy „A":

BYTOM: Polonia — KS Lwowianka (Opole).

PRĄDNIK: Pogoń—KS Pogoń (Zabrze)

SZOMBIERKI: RKS — Liniarnia (Bytom).

KLUCZBOREK: Kresowia — KS Odra (Opole).

ZABRZE: Zjednoczenie — KS Zjednoczenie (Prądnik).

GLIWICE: Piast — RKS Ludwik (Mikulczyce).

Początek zawodów o godz. 15-tej.

ŚLĄSK

RKS BATORY — ZZK KATOWICE 3:5 (2:2)

Chorzów Batory. W spotkaniu o mistrzostwo klasy A grupy trzeciej RKS Batory uległ na własnym boisku kolejarzom katowickim w stosunku 5:3 (2:2).

Bramki dla ZZK zdobyli Bożek 4 i Ruda 1.

Gra mimo rozmokłego boiska stała na dobrym poziomie. ZZK po ostatnich niepowodzeniach wykazało znaczną poprawę formy.

CZARNI CHROPACZÓW — KS RYMER 0:0

Chropaczów. (Bien) W Chropaczowie odbył się w ub. niedzielę mecz o mistrz. kl. A Śl. OZPN-u pomiędzy Czarnymi Chropaczów, a wicemistrzem Śląska KS Kopalnia Rymer. Mecz toczył się przy stałej przewadze Czarnych których atak nie wykorzystał szeregu murowanych pozycji.

ZGODA BIELSZOWICE — ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY 2:1 (1:1)

Bielszowice. W meczu o mistrz. Śl. kl. A Zgoda pokonała groźny zespół Śląska z Tarnowskich Gór. Bramki dla Zgody strzelili Potyka 1 i Enekel 1 dla Śląska Gajda. Gra b. żywa i interesująca przy przewadze miejscowych. Sędzia Kuz b. dobry

Przedmecz Zgoda I B — Śląsk Tarnowskie Góry I B 1:1 (0:0).

BŁYSKAWICA KOPALNIA EMA — RKS ŁAGIEWNIKI 10:0 (4:0)

Radlin. W meczu o mistrzostwo śląskiej kl. A, który odbył się w Radlinie Błyskawica rozgromiła w dwucyfrowym stosunku RKS Łagiewniki 10:0 (4:0)

Błyskawica zagrała w tym dniu we wszystkich liniach koncertowo. Bramkami podzielił się cały atak doskonale w tym dniu dysponowany strzałowo. Widzów 2000. Sędzia Wolny dobry.

ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — KOPALNIA KATOWICE 1:1 (0:1)

Świętochłowice. W meczu o mistrzostwo śląskiej kl. A Śląsk zremisował z Kopalnią Katowice 1:1. Gra była b. ostra w czym celowali specjalnie goście. Obrońca Śląska Ibrum został na meczu tym ciężko kontuzjowany i odwieziony do szpitala. Śląsk grał od 5-tej minuty w dziesiątkę i mimo to miał dużą przewagę, której nie potrafił jednak zadokumentować cyfrowo. **Bramkę dla Śląska zdobył Bajer dla gości środkowy napastnik.**

KRESY CHORZÓW — CONCORDIA KNURÓW 3:2

Chorzów. Do spotkania powyższego drużyna knurowska spóźniła się, tak, że mecz ten rozpoczął się dopiero o godz. 16,30 i trwał zaledwie 45 minut. Z powodu ciemności sędzia zmuszony był zawody w drugiej połowie gry przerwać. Prawdopodobnie mecz ten zostanie zweryfikowany v.o. na korzyść Kresów. Sam mecz był interesujący i toczył się przy stałej przewadze gospodarzy. Bramki dla Kresów zdobył Szmidt dwie oraz Mierzwa jedną. Dla Concordii bramki zdobyli: Szlagier i Bitner po jednej.

MILICYJNY KS KATOWICE — LIGOCIANKA 6:1 (1:0)

Katowice. W meczu o mistrzostwo kl. A milicjanci katowiccy odnieśli przekonywujące zwycięstwo nad groźnym zespołem Ligocianki. Gra toczyła się przy stałej przewadze milicjantów. Łupem bramek podzielił się cały atak.

NAPRZÓD RYDUŁTOWY — KOSZARAWA 2:3 (1:2)

Rydułtowy. W spotkaniu o mistrzostwo kl. A Koszarawa odniosła nikłe lecz zasłużone zwycięstwo nad Naprzodem z Rydułtów.

BAILDON — SIEMIANOWICZANKA 4:0 (1:0)

Katowice. Zasłużone zwycięstwo Baildonu dla którego bramki uzyskali Loch, Pol i Krezel. Mecz o mistrz. Śl. kl. A.

NAPRZÓD LIPINY KOPALNIA KLEOFAS 10:0 (5:0)

Lipiny. Mecz o mistrz. śląskiej kl. A. Bramki zdobyli: Kania 4, Droczek 2, Piec 1 i Duda 3.

ZABŁOCIE — POLONIA (Piekary) 1:2 (0:1)

Zabłocie. W spotkaniu o mistrzostwo Śląskiej kl. A Polonia pokonała po zaciętej grze RKS Zabłocie w stosunku 2:1. Zawodom przyglądało się ponad 2 tys. widzów. Obydwie bramki dla Polonii zdobył Ziemba, dla pokonanych Kaminszczyk.

RKS SLAWIA RUDA — HUTA POKÓJ 3:1 (2:1)

Ruda (Rad) W meczu o mistrzostwo kl. A Slawia pokonała zespół Huty Pokój zwyciężając po zaciętej walce przeciwnika w stosunku 3:1.

LECHIA MYSŁOWICE — WALCOWNIA 3:3 (1:2)

Mysłowice. (Rad) Bramki dla Lechii zdobyli: Loch, Pohl i Polok. Dla Walcowni Kondzik, Trombka i Kowacz. Widzów 3 tys. Mecz o mistrzostwo kl. A.

CZĘSTOCHOWA

KKS — STRADOM 2:2 (0:0)

Częstochowa (tel. własny) Bramki dla KKS-u uzyskali Jędrejkowicz, dla Stradomia Gawroński i Wąsowicz. Mecz o mistrzostwo częstochowskiej kl. A.

CZARNI RADOMSKO — WKS WIELUŃ 3:2 (1:1)

Radomsko. Mecz o mistrzostwo częstochowskiej kl. A.

KRAKÓW

WIZYTA KOSZYKARZY I SIATKARZY TUR ŁÓDŹ W KRAKOWIE

Kraków. W sobotę odbyły się w Krakowie na sali YMCA dwa spotkania koszykówki i siatkówki z udziałem Cracovii, AZS-u i łódzkiego TUR-u. W pierwszym spotkaniu siatkarze TUR-u zmierzyli się z AZS-em.

TUR — AZS 2:1 (15:12, 13:15, 15:13)

Drużyna łódzka była zespołem bardziej zgranym i lepiej opanowanym technicznie. W trzecim secie wywiązała się zażarta walka, którą potrafili rozstrzygnąć wspaniałym zrywem na swoją korzyść łodzianie.

CRACOVIA — TUR 27:22 (20:9)

W spotkaniu w koszykówkę wicemistrz Polski Cracovia wygrała z T. U. R.-em. Drużyna łódzka przemęczona była po poprzednim meczu w siatkówkę i w pierwszej połowie wybitnie ustępowała biało - czerwonym. Po przerwie gra wyrównana i TUR zaczął coraz częściej dochodzić do głosu poprawiając wybitnie końcowy rezultat spotkania. W drużynie Cracovii wystąpił stary jej gracz występujący ostatnio w barwach katowickiej Pogoni Kaźmierczak.

WISŁA — MISTRZ ARMII WP. 5:2 (2:2)

Kraków. W ub. niedzielę na stadionie Wisły do południa odbył się mecz piłkarski między Wisłą a drużyną mistrza Armii WP.

Jak było do przewidzenia mecz zakończył się zwycięstwem Wisły, która dzięki swoim wyższym umiejętnościom technicznym w drugiej połowie gry uzyskała przygniatającą przewagę nad drużyną gości.

W pierwszej części meczu przebieg gry był wyrównany i drużyna wojskowa zademonstrowała szereg pięknych zagrań.

Bramki dla Wisły strzelili: Wandas 2 oraz Jackowski, Artur i Legutko po jednej.

KATOWICE

KS NAPĘD ZAŁĘŻE — KS BAILDON 2:4 (2:1)

Katowice. (Rad) W meczu o mistrzostwo klasy C Baildon pokonał Napęd w stosunku 4:2. Bramki dla Baildonu zdobyli: Cebula 2, Drzeszer i Urszula po 1.

KS ZRYW WYTWÓRNIA WAGONÓW - KS POGOŃ II CHORZÓW 4:0 (2:0)

Chorzów. W meczu o mistrzostwo Śląska w klasie C. KS Zryw odniósł łatwe zwycięstwo nad Pogonią chorzowską. Gra toczyła się przy stałej przewadze Zrywu.

KS 38 PODLESIANKA — WYRY 7:1 (3:0)

Podlesie. W meczu o mistrzostwo kl. C Śl. OZPN-u Podlesianka 38 zwyciężyła KS Wyry 7:1 (3:0). Mecz toczył się przy dużej przewadze zwycięzców. Bramkami podzielił się cały atak

TUR (Szopienice) — KS POCZTOWY (Katowice) 7:2 (2:1)

Szopienice. W meczu o mistrzostwo kl. B Śl OZPN-u TUR Szopienice pokonał wysoko Pocztowy KS Katowice. Gra mimo deszczu i błota b. ciekawa. Bramki dla zwycięzców strzelili Deja 3, Stolarz 3 i Tomczek 1.

FERRUM 22 DĄBRÓWKA MAŁA — WISŁA BRZEZINKA 2:1 (2:1)

Dąbrówka Mała. Mecz o mistrz. kl. B Śl OZPN-u. Bramki dla zwycięzców strzelili Głąbik i Fidło.

KS DOLOMITY — TS ORZEŁ BRZEZINY ŚLĄSKIE 1:3 (0:2)

Bobrowniki. W meczu o mistrz. Śląska kl. C. Orzeł z Brzezin pokonał miejscowe Dolomity. Bramki strzelili: Bauisz 2 i Kleinert 1, dla miejscowych środkowy napastnik

KOPALNIA RADZIONKÓW — RKS WEŁNOWIEC 3:2 (1:1)

Radzionków. W meczu o mistrz. kl. B Śl. OZPN-u miejscowy Radzionków pokonał po ciężkiej walce Orła z Wełnowca 3:2 (1:1)

KOPALNIA BARBARA — KS UNIA KŁODNICA 8:1 (4:1)

Chorzów. W meczu o mistrz. kl. C. Śl OZPN-u Kopalnia Barbara zwyciężyła Unię z Kłodnicy. Bramki zdobyli Szigo 4, Orwik 2 oraz Dawid 2.

RKS AZOTY — RKS KOPALNIA SIEMIANOWICE 4:0 (0:0)

Chorzów. W meczu o mistrzostwo kl. BSL OZPN-u. Bramki strzelili dla Azotów Ma-Marun 2 i Pieskała 2.

KS ORZEŁ I B (WEŁNOWIEC) — KS DRUKARZ KATOWICE 4:2 (1:1)

Katowice. W meczu towarzyskim Orzeł B Wełnowiec pokonał KS Drukarz Katowice 4:2 (1:1)

ŚLĄSK KOŃCZYCE — SĘP GODULA 2:0 (0:0)

Kończyce. W meczu o mistrz. kl. B Śl. OZPN-u Śląsk Kończyce pokonał Sęp z Goduli 2:0 (0:0). Gospodarze odnieśli zasłużone zwycięstwo. Bramki zdobyli Stachura i Gałuszek po jednej. Sędzia Bochenek b. dobry.

BŁYSKAWICA RADLIN I B — ŚLĄSK GŁOŻENY 6:1 (3:0)

Radlin. W meczu o mistrz. kl. B podokręgu Rybnickiego Błyskawica odniosła 3-cie z kolei zwycięstwo i wysunęła się na czoło tabeli rozgrywek.

BĘDZIN

RKS Sarmacja na czele tabeli

Będzin. (RAD) Druga niedziela mistrzostw zagłębiowskiej A-klasy przyniosła spodziewane zwycięstwa faworytom. RKU po zaciętej walce pokonało ambitny zespół RKS Będzin. R.C.K.S. uległ niespodziewanie RKS Zagłębie. Sarmacja rozprawiła się łatwo z Cyklonem, wysuwając się na czoło tabeli. Płomień sprawił swym zwolennikom miłą niespodziankę, zwyciężając w Niwce tamtejszy AKS 2:1.

Tabela po drugiej niedzieli rozgrywek przedstawia się następująco:

1)	RKS Sarmacja	2	4	12:5
2)	RKS Płomień	2	4	8:2
3)	RKS Zagłębie	2	4	4:2
4)	RCKS Czeladź	2	2	3:2
5)	RKU Sosnowiec	2	2	4:3
6)	RKS Będzin	2	2	5:4
7)	RKS Grodziec	2	2	5:7
8)	RKS Czarni	2	0	5:3
9)	AKS Niwka	2	0	2:5
10)	RKS Cyklon	2	0	3:10

RKS GRODZIEC — CZARNI SOSNOWIEC 2:1 (0:0)

Wojkowice Komorne. W meczu o mistrzostwo kl. A Zagłębia Grodziec odniósł niespodziewane zwycięstwo nad Czarnymi z Sosnowca. Bramki dla zwycięzców zdobyli Grojek 1 i Ledwoch 1. Strzelcem bramki dla Czarnych był środkowy napastnik.

PŁOMIEŃ MILOWICE—AKS NIWKA 2:1 (1:0)

Niwka. W meczu o mistrzostwo kl. A Zagłębia Płomień (Milowice) pokonał AKS Niwka 2:1 (1:0). Bramki dla Płomienia strzelili Olszewski i Korpa, dla Niwki z karnego Szlauer. Sędzia Kaczor dobry. Widzów 1500.

RKS SARMACJA RKS CYKLON 8:3 (4:2)

Będzin. (Rad) W meczu o mistrzostwo kl. A ZOZPN-u Sarmacja pokonała łatwo Cyklon górując nad przeciwnikiem przez cały czas gry.

Bramki dla Sarmacji zdobyli Orzechowski 2, Lewiński 3, Prostacki 2, i Kantorski 1. Widzów 3 tys.

RKS ZAGŁĘBIE — RCKS CZELADŹ 2:1 (0:1)

Dąbrowa. (Rad) Mecz o mistrzostwo zagłębiowskiej kl. A. **Bramki dla Zagłębia** zdobyli Kulawik 1. i Banasik 1.

SOSNOWIEC

RKU SOSNOWIEC — RKS BĘDZIN 3:1 (1:1)

Sosnowiec. Mistrz Zagłębia mimo zdekompletowania składu brakiem Słoty i Skwarka potrafił rozstrzygnąć spotkanie z groźnym Będzinem na swoją korzyść.

Bramki dla RKU zdobyli Tomęcki 2, z rzutów karnych i Huras 1. Będzin uzyskał bramkę z samobójczego strzału obrońcy RKU Pietranka. Najlepszym garczem na boisku był bramkarz RKU Maj. Widzów 3000. Sędziował bardzo dobrze p. Chycki.

RKS POLONIA — RKS PIASKI 3:1 (2:0)

Sosnowiec. W meczu o mistrzostwo kl. B Zagłębia Polonia pokonała ambitny zespół RKS Piaski 3:1. Gra żywa i interesująca. Bramki dla gospodarzy zdobyli Bartkiewicz dwie i Nawrocki jedną. Na wyróżnienie z drużyny Polonii zasługuje bramkarz Zieliński który był najlepszym graczem na boisku

POZNAŃ

HOKEJOWY MISTRZ CZECHOSŁOWACJI W POLSCE

Praga. Mistrz Czechosłowacji w hokeju na trawie **SK Podoli** przybędzie do Polski w dniu 19 bm. W niedzielę zmierzy się doskonały ten zespół, z wzmocnioną drużyną **KS Czarni w Poznaniu** na boisku Areny

Zespół „Czarnych" zostanie zasilony Zielaskiem i Rosadą z Lechii, dalej Rosada Cz. będzie bramkarzem rezerwowym. z KKS Gniezno Zasilą również zespół poznański Grotowski i Malkowiak.

Drugi mecz rozegra SK Podoli w Środzie z — ZZPPC — Środa, przy czym zespół polski składać się będzie z graczy „Lechii" ZZPPC—Sroda i graczy gnieźnieńskich

Niewątpliwie Czesi pokażą nam dobry hokej gdyż SK Podoli goszcząc poza granicami swego kraju (we Francji) zaprezentował się wcale korzystnie. Na ogółem 27 spotkań rozegranych w ostatnim sezonie Czesi nie przegrali żadnego meczu, remisując jedynie dwukrotnie

Czarnym szczególnie zapobiegliwym Romanowi Polcynowi należy się uznanie za pomoc, również materialną przy sprowadzeniu czeskiego zespołu

ŁÓDŹ

WIMA — ZJEDNOCZONE W BOKSIE 16:0

Łódź. W sobotę odbyło się dalsze spotkanie bokserskie z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Łodzi w boksie pomiędzy Zjednoczonymi a Wimą.

Mecz został rozstrzygnięty już na wadze 16:0 dla Wimy.

W spotkaniu towarzyskim zwycięstwo odnieśli zawodnicy Zjednoczonych w stosunku 9:5

ZAWODY MOTOCYKLOWE W ŁODZI

Łódź. W sobotę rozegrane zostały w Łodzi ciekawe zawody motocyklowe z udziałem czołowych zawodników łódzkich.

Pod nieobecność Bocheta łatwe zwycięstwo uzyskał **Więcek** z czasem 2,31. Drugim był **Strzelecki** (Tramwajarze), na trzecim miejscu uplasował się **Koperniak.**

ŁKS NA CZELE BOKSERSKICH MISTRZOSTW ŁOZB.

Łódź. W niedzielę odbyły się dwa dalsze spotkania o mistrzostwo klasy A ŁOZB. Spotkania te potwierdziły, że ŁKS nadal jest najlepszą ósemką Łodzi i zdobycie przez nią tytułu mistrzowskiego Łodzi zdaje się nie podlegać dyskusji.

WYNIKI NIEDZIELNYCH SPOTKAŃ PRZEDSTAWIAJĄ SIĘ NASTĘPUJĄCO:

ŁKS — CONCORDIA PIOTRKÓW 14:2

Mecz ten mimo braku w szeregach ŁKS-u Olejnika zakończył się łatwym zwycięstwem drużyny łódzkiej. Wyniki w poszczególnych wagach przedstawiały się następująco:

Waga musza: Stasiak (ŁKS) zwyciężył wysoko na punkty Buczka (Conc)

Waga kogucia: Stolecki (ŁKS) wygrał w II starciu przez ko z Boczkowskim (Conc)

Waga piórkowa: Marcinkowski (ŁKS) wygrał wysoko na punkty z Marczykiem (Conc).

Waga lekka: Bonikowski (ŁKS) wypunktował Niewiadomskiego (Conc).

Waga półśrednia: Kasznia (ŁKS) poddał się po II rundzie Scibotowi (Conc).

Waga średnia Rychtelski (ŁKS) wygrał na punkty z Kugielem (Conc.)

Waga półciężka: Pisarski (ŁKS) wypunktował Pełkę (Conc)

Waga ciężka: Zylis (ŁKS) wygrał przez ko ze Stecem (Conc).

GEYER — ZRYW 8:8

W drugim spotkaniu Zryw pogrzebał swoje szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego tracąc punkt w meczu z Geyerem. **Wyniki poszczególnych walk były następujące: waga musza:** Kamiński (Geyer) wygrał przez dyskwalifikację z Gomulakiem.

Waga kogucia: Grywin (Geyer) przegrał w pierwszej rundzie przez ko z Czarneckim (Zryw)

Waga piórkowa: Mazur (Geyer) wygrał na punkty z Grzybowskim (Zryw).

Waga lekka: Wojnowski (Geyer) poddał się w pierwszej rundzie Woźniakiewiczowi (Zryw).

Waga półśrednia: Kaliński (Geyer) zremisował z Pietrzakiem (Zryw).

Waga średnia: Trzęsowski (Geyer) pokonał na punkty bardzo słabego Untona (Zryw)

Waga półciężka: Skrobiranda (Geyer) przegrał przez ko w II starciu z Bednarzem (Zryw)

Waga ciężka: Jaskuła (Geyer) nie rozstrzygnął z Kłodasem (Zryw).

O MISTRZOSTWO KLASY A ŁOZPN

Łódź. W niedzielę odbyły się dwa spotkania o mistrzostwo klasy A ŁOZPN. Przyniosły one spodziewane zwycięstwa faworytom.

WIDZEW — PTC 3:0

TUR ŁÓDŹ — CONCORDIA PIOTRKÓW 9:0

W tabeli mistrzostw na czele utrzymuje się nadal Widzew

WROCŁAW

KUPIECKI KLUB SPORTOWY BURZA WROCŁAW — OM TUR STRZELIN 5:1 (3:0)

Wrocław. Niespodziewane łatwe zwycięstwo drużyny wrocławskiej. Gra ze względu na rozmokłe boisko stała na słabym poziomie.

Wrocław (tel. wł.) W zawodach pływackich o puchar J. Magnificencji rektora prof. Kulczyńskiego studenci Uniwersytetu odnieśli zwycięstwo bijąc zdecydowanie swych kolegów z Politechniki.

W meczu piłki wodnej Uniwersytet wygrał w stosunku 7:3 (4:2)

Sztafetę 6 x 50 wygrał również Uniwersytet w czasie 3.44.8.



SZ POLC

Redakcja: Katowice, Sobieskiego 11. Redaguje: Komitet redakcyjny. — Tel. 334-03 i 04. Wydawca: Wydawnictwo Literatura Polska, Katowice. R — 17309